

# Libiszowska, Zofia

---

## Historiografia francuska o Polsce w dobie Stanisława Leszczyńskiego

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/1, 75-81

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

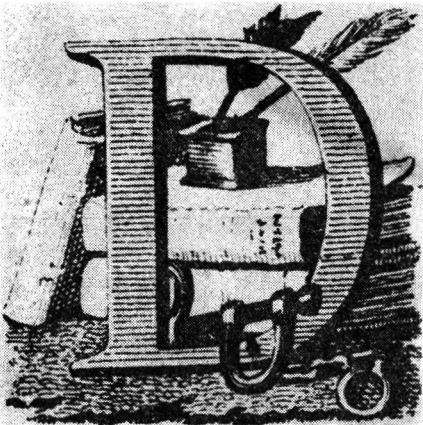
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.





Zofia Libiszowska  
(Łódź)

## HISTORIOGRAFIA FRANCUSKA O POLSCE W DOBIE STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO



oniosłe wydarzenia polityczne w stosunkach polsko-francuskich wzbudzały żywe zainteresowanie naszym krajem, również jego historią. Z okazji elekcji Henryka Walezego pojawiły się we Francji dwie *Historie Polski*, opracowane przez wybitnych uczonych, ludzi pióra. Jeden z nich to Blaise Vigénère<sup>1</sup>, drugi François Balduin<sup>2</sup>. Oba opracowania, aczkolwiek różnią się znacznie w ujęciu i rozwinięciu wątków narracji, bazują na znakomitym dziele Marcina Kromera i jego streszczeniu dokonanym

<sup>1</sup> B. Vigénère: *Les chroniques et Annales de Pologne...* Paris 1573

<sup>2</sup> (F. Balduin): *Histoire de Roys et Princes de Pologne...* Paris 1573.

przez Jana Herburtą z Fulsztyna. Upowszechniają więc obraz dziejów Polski i Polaków (do r. 1548) — powstały w naszej narodowej historiografii.

Podobny zabieg adaptacji polskich historyków miał miejsce w połowie XVII wieku, kiedy to nastąpił ponowny przełom w impasie stosunków polsko-francuskich. Z okazji zaślubin Władysława IV z księżniczką Ludwiką Marią Gonzagą i zbliżenia politycznego między obu krajami sekretarz legacji francuskiej, przybyłej wraz z księżniczką do Polski, Jean Le Laboureur, przygotował do druku potężne rozmiarami dzieło o Polsce<sup>3</sup>. Składało się ono z dwu części. Pierwsza stanowi relację z podróży do Polski wraz z opisem uroczystości powitania nowej królowej. Druga zawiera historię królów i opis historyczny prowincji wchodzących w skład państwa polsko-litewskiego<sup>4</sup>. O ile pierwsza część publikacji wzbudzała żywe zainteresowanie historyków i już Niemcewicz opublikował jej obszernie fragmenty<sup>5</sup>, o tyle druga nie poddana została dotąd zabiegom krytycznej analizy. Stwierdzić można, że pracowity Francuz swe kronikarskie opowiadania i geograficzno-historyczne opisy opierał na polskich autorach XVI i XVII wieku, a to na Gwagninie, Piaseckim, Pasteriuszu i Okólskim<sup>6</sup>. Uwagi, które dodaje od siebie odnośnie systemu ustrojowego państwa i jego struktur społecznych, znamionują monarchistę, zwolennika polityki merkantylistycznej — opartej na rozwoju miast i rękodzieła. Dzieło Laboureur'a cieszyło się dużym powodzeniem, po pierwszym wydaniu w r. 1647 ukazały się cztery następne oraz tłumaczenie angielskie.

W drugiej połowie XVII w. Polska wchodzi w orbitę wschodniej polityki Ludwika XIV, toteż dyplomaci i obserwatorzy francuscy przebywają stale w pobliżu dworu. Francuska opinia publiczna informowana jest na bieżąco przez korespondentów „Gazette de France”, która poświęca sporo uwagi sprawom polskim. Mnożą się relacje z podróży i pamiętniki. Zawrotną karierę zrobiło w Europie niewielkie rozmiarami dziełko Hauteville'a (Gaspard de Tende)<sup>7</sup>, Francuza w służbie dworu Jana Kazimierza i Jana Sobieskiego. Z jego opisów korzystał też francuski inżynier François Dupont<sup>8</sup>, świetny narrator dziejów wojennych Jana Sobieskiego. Niedyskretny François Paul Dalerac (ps. Beaulieu), dworzanin Sobieskiego, rozpowszechnił w Europie obraz jego dworu

<sup>3</sup> J. Le Laboureur: *Relation du voyage de la Royne de Pologne...* Paris 1647.

<sup>4</sup> Część druga dzieła zatytułowana była: *Traité du Royaume de Pologne* i liczyła 264 strony.

<sup>5</sup> J. U. Niemcewicz: *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce*. T. IV. Warszawa 1822 s. 149—268.

<sup>6</sup> Por. moje uwagi o dziełku Laboureur'a, *Zainteresowanie Polską w historiografii francuskiej XVI—XVII w.*, „Zeszyty Naukowe UEŁ” Ser. I z. 12 Łódź 1959 s. 70 i n.

<sup>7</sup> Hauteville (Gaspard de Tende): *Relation Historique de la Pologne*. Paris 1686; Estreicher T. XXXI podaje 10 wydań w jęz. franc., 1 ang., 2 niem., 1 holend..

<sup>8</sup> F. Dupont: *Pamiętniki do historii życia i czynów Jana III Sobieskiego*. Warszawa 1885. Pamiętniki Duponta znane były w rękopisie G. F. Coyera, który je wykorzystał do monografii o Sobieskim.

i intryg go otaczających<sup>9</sup>. Te relacje, opisy, korespondencja i artykuły w gazetach stały się wystarczającą podstawą dla autorów okolicznościowych publikacji w okresie burzliwej elekcji po śmierci Sobieskiego. Na ogólny ton tych opracowań wpłynął ujemnie fakt dyplomatycznej porażki Francji w jej staraniach o tron dla ks. Conti.

Na odrębną uwagę zasługuje monograficzne opracowanie Michele'a Dawida Bizardiere<sup>10</sup>, poświęcone dziejom wolnych elekcji w Polsce od śmierci Zygmunta Augusta do bezkrólewia po Janie Sobieskim. Dostarczało ono materiału wielu kompilatorom i popularyzatorom — wśród nich nieznanemu nam bliżej pisarzowi nazwiskiem Jolli, autorowi pełnego zarysu historii Polski, drukowanemu bezpośrednio po dramatycznej elekcji<sup>11</sup>. Obraz polski w kompilacyjnej, pospiesznie skreślonej *Historii* Jolli'ego wypadł niekorzystnie. Więcej w nim czarnych niż jasnych plam. Autor ten utrwalił negatywny, a w każdym razie typowy dla piśmiennictwa francuskiego, stereotyp Polski. Widziana okiem cudzoziemców wyłania się z kart ich narracji jako kraj niemal egzotyczny, o surowym klimacie, fatalnych drogach i jeszcze gorszych zajazdach. Obraz społeczeństwa obfituje w rzucające się w oczy kontrasty: luksus sąsiaduje ze skrajną nędzą, wybujała wolność szlachty z okrutnym poddaństwem chłopów, ustrój zaś polityczny określany jako „mieszany” uważany był za największy dziwoląg Europy. Autorzy tych opinii — to zwolennicy monarchii Ludwika XIV; przyjmują więc oni w swoich ocenach monarchiczny punkt odniesienia. Stereotyp powyższy funkcjonował przez całe stulecie.

Epigonami tego, rzec można, monarchicznego i statycznego ujmowania dziejów Polski byli trzej autorzy — drukowanych z okazji zbliżającej się po śmierci Augusta II elekcji — opracowań syntetycznych: Pierre Massuet<sup>12</sup>, J. B. Desroches de Parthenay<sup>13</sup> i P. F. Guyot Desfontaines<sup>14</sup>. I znów polityka torowała drogę zainteresowaniu dziejami naszego kraju. Kandydatem dworu francuskiego był Stanisław Leszczyński niefortunny władca kreowany przez Karola XII, a następnie teść francuskiego monarchy. Trzytomowa praca P. Massueta ukazała się pierwsza, następnie autorzy z niej korzystają bądź odwołują się do niej. Massuet natomiast miał już możliwość zapoznać się z dziełem Woltera o Karolu XII. Od niego też zaczerpnął charakterystykę Stanisława Leszczyńskiego. Dzieło jego powstało na fali autentycznego zainteresowania sprawą polskiej elekcji, jakkolwiek nie można też wykluczyć inspiracji dworu francuskiego. Massuet sympatyzuje z Polską i bynajmniej nie lekceważy jej politycznej roli. Przedrukowując jednak bez zmian dzieło Jolli'ego jako pierwszy tom swojego opracowania, utrwalał konwencjonalną wizję dawnej Rzeczypospolitej wraz z opisami obyczajów sarmackich. Dwa następne tomy stanowią szczegółową relację polityczną panowania Augusta II. Również Parthenay poświęcił swe opracowanie panowaniu zmarłego właśnie Augusta II. Podjął polemikę z Wolterem, korzystał też

<sup>9</sup> F. P. Dalerac (ps. Bealieu): *Anecdotes de Pologne ou mémoires secrets de règne de Jean Sobieski III, du nom.* Amsterdam 1699.

<sup>10</sup> M. D. Bizardière: *Histoire des diètes de la Pologne pour les élections de rois.* Paris 1697.

<sup>11</sup> J. G. (Jolli): *Histoire de Pologne et du Grand Duché de Lituanie...* Amsterdam 1698.

<sup>12</sup> (P. Massuet): *Histoire des Rois de Pologne et du gouvernement de ce Royaume.* Amsterdam 1733.

<sup>13</sup> J. B. Desroches de Parthenay: *Histoire de Pologne sous le Règne d'Auguste II.* Haga 1733.

<sup>14</sup> Desfontaines: *Histoire des Revolutions de Pologne.* Amsterdam 1735.

z pracy Massueta. Był niewątpliwie uczuciowo związany z dynastią saską.

Jest sprawą wątpliwą, czy renomowany literat Pierre François Guyot Desfontaines był autorem dwutomowej kompilacyjnej kroniki — zatytułowanej znamienne: *Histoire des Révolutions de Pologne*. Pobieżny wstęp informuje czytelnika o kraju i jego systemie politycznym w sposób nie tylko tradycyjalny, ale wręcz kaśliwy.

Tak więc uformowany w drugiej połowie XVII wieku tradycyjny obraz zanarchizowanej Rzeczypospolitej został przyjęty przez francuskich autorów osiemnastego stulecia<sup>15</sup>.

W polskiej historiografii tego okresu nie działo się lepiej: panowała w niej sarmacka ideologia samouwielbienia i samozadowolenia. Brak było poza Wawrzyńcem Rudawskim i Wespazjanem Kochowskim historyografa, którego głos mógłby zaważyć na opinii europejskiej. Próbę syntetycznej oceny polskiej myśli historycznej okresu wybujałego sarmatyzmu przeprowadził ostatnio A. F. Grabski<sup>16</sup>. Przeciwstawia on sarmarckiemu historyzmowi oświeconą, racjonalistyczną myśl historyczną. W konstrukcji Grabskiego zabrakło jednego przęsła, które łączyło i wiązało te dwie epoki: był nim mianowicie ośrodek w Luneville. Odrodzenie naszej myśli historycznej wiąże się z mecenasem naukowym i kulturalnym króla — wygnańca.

Jako pisarz i organizator intelektualnego środowiska w Luneville i w Nancy szczególną uwagę przywiązywał Stanisław Leszczyński do historii. O jej roli w procesie wychowawczym wypowiadał się niejednokrotnie. Stawiając jako cel edukacji ukształtowanie obywatela, naukom humanistycznym — w tym głównie historii — przypisywał największą rolę w poruszaniu wszystkich „strun umysłu i serca młodzieży”. Historia budzić miała patriotyzm i podawać młodzieży godne naśladowania wzorce osobowe. Jako fundator Szkoły Rycerskiej zadbał o wprowadzenie do programu historii powszechnej, domagając się by była to historia czasów najnowszych. Zaplanowana i realizowana w Lotaryngii reforma szkolnictwa znalazła swe odbicie w reformie pijarskiej, w programach warszawskiej Szkoły Kadetów i Komisji Edukacji Narodowej<sup>17</sup>.

Elicie intelektualnej i politycznej potrzebne było — w opinii Leszczyńskiego — odmienne od tradycyjnego ujęcie historii — zracjonalizowane i krytyczne. Historię określa on jako doświadczenie pokoleń. Bronił jej autorytetu w odpowiedzi Janowi Jakubowi Rousseau<sup>18</sup>. W pismach jego znaleźć można przeświadczenie, że historia oświeśla drogę współczesności, jest doradcą rządzących, budzi poczucie odpowiedzialności, skoro ich działanie stanie niedługo przed jej sądem. „Władca — pisał Leszczyński — nie może zapobiegać jedynie wadom swej epoki, musi przygotowywać również środki zaradcze na przyszłość. Losy państwa zostały mu powierzone nie tylko na czas jego życia, poprzez prawa i własny przykład winien rządzić nadal po śmierci”<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Por. trafne uwagi na ten temat, R. Wołoszyński: *Polska w opiniach Francuzów XVIII w.*; analizę krytyczną prac Masueta, Parthenay'a i Desfontaines'a podjął w Uniwersytecie Łódzkim młody badacz — S. Kanicki.

<sup>16</sup> A. E. Grabski: *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*. Warszawa 1976.

<sup>17</sup> Por. J. Lechicka: *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego...* Cz. I. Toruń 1951 s. 104 i n. i 129 i n.

<sup>18</sup> Tamże Cz. II s. 187.

<sup>19</sup> *Oeuvres du Philosophe Bienfaisant*. V. IV. Paris 1763 s. 148 (tłum. własne).

Krąg intelektualistów skupiających się pod świadomym mecenatem króla Stanisława w Luneville dał początek nowemu ujmowaniu historii w duchu potrzeb oświeconego wieku. Długotrwałe kontakty J. A. Załuskiego i S. Konarskiego z królem wpłynęły zarówno pobudzająco na polską myśl historyczną, jak i na zainteresowania francuskich pisarzy Polską, w odmiennym niż poprzednio ujęciu.

Z kręgu mecenatu Leszczyńskiego odnotować należy dwa ważne dzieła historyczne. Pierre de Solignac, najbliższy współpracownik króla i jego osobisty sekretarz, podjął się rozległej erudycyjnej syntezy dziejów Polski<sup>20</sup>. We wstępie do swej *Historii* poddał krytyce dzieła swych poprzedników, wymawiając im kompilatorstwo i schematyczne ujęcie. Dzięki pomocy uczonych Polaków z otoczenia Leszczyńskiego, Solignac dotarł do źródeł polskich, które zamierzał analizować i interpretować. Głosił zasadę, iż rolą historyka nie jest gromadzenie i szeregowanie faktów, ale ustalanie związków między nimi i wychwycenie zracjonalizowanego procesu dziejowego. Zamierzenia spełnić nie zdołał. Dzieło jego utknęło na piątym tomie — doprowadzonym do r. 1575. Opracowanie Solignaca przetłumaczone zostało na język polski i ukazało się drukiem w Wilnie już w r. 1767. W latach następnych ukazały się jego niemieckie i rosyjskie przekłady.

Z podobnym sukcesem spotkał się Gabriel François Coyer, autor monografii o królu Janie Sobieskim<sup>21</sup>. I on nie uchronił się wprawdzie od partii kompilacyjnych, włączając do swej narracji opisy powstałe przed stu laty, niemniej zarówno źródłowa wartość jego monografii, jak i zawarte w niej poglądy stanowią o nowej jakości w ujmowaniu spraw polskich przez historiografię francuską. Krytyka polskiej anarchii i zacofanego feudalizmu, która przewija się na kartach tego dzieła, przeprowadzona jest nie z pozycji zwolennika monarchii absolutnej, lecz jej przeciwnika. Nie jest to potępienie republikańskich zasad systemu, lecz jego ostrych wypaczeń. Przeznaczone dla czytelnika francuskiego, dzieło Coyera, wywołać mogło raczej krytykę absolutyzmu niż potępienie wybujałej wolności. W przedmowie do pierwszego wydania autor zwracał się do czytelnika: „Historia króla dziedzicznego nie budzi zazwyczaj tego zainteresowania, które wywołują przywódcy narodu”. Wyjaśniał dalej, że w królestwie elekcyjnym, „król, prawo i naród tworzą trzy siły w stałym wzajemnym ciężeniu”. Osiągnięcie między nimi równowagi nie jest łatwe. „Naród pod tarczą prawa, mówi i działa z całą wolnością, jaka przystoi ludziom. Król przestrzegając praw lub je gwałcąc, spotyka się z uznaniem lub protestem, posłuszeństwem lub odmową posłuszeństwa, spokojem lub poruszeniem... Władca absolutny porusza się i rządzi w ciemnościach”<sup>22</sup>.

Szczególnie znamienne jest ostatnie zdanie książki, pisane zapewne z myślą o „dobroczynnym królu”. Zamykając opowieść o dziejach herosa, pogromcy Turków, Coyer stwierdza, że ten wzorzec bohaterstwa jest aktualnie już nieprzydatny.

„Wielkim królem Polaków — pisał — ten będzie, który nie zaczepiając Turków i Tatarów, żywej roli, donośnych rzek, Czarnego i Bałtyckiego morza pilnować zechce; okrętami, rzemieślnikami i handlem opa-

<sup>20</sup> Pierre de Solignac: *Histoire générale de Pologne*. Paris 1750; wydanie polskie Wilno 1767.

<sup>21</sup> G. F. Coyer: *Histoire de Jean Sobieski, Roi de Pologne*. Paris 1761.

<sup>22</sup> Tamże s. 1—2.

trzy kraj; który znieś *nie pozwalam* a większości głosów rząd odda, który nauczy szlachtę, że ci poddani, co ich karmią, od tych że samych pochodzą Sarmatów i który przykładem wielkich Francji królów znieś niewolnictwo, zarazę zabijającą dowcip, umiejętności, nauki, uczciwość i pomyślność”<sup>23</sup>.

Kawaler Joucourt — pisząc hasło *Polska* do *Encyklopedii* skwapliwie wykorzystał dzieło Coyera. Zostało ono odczytane jako pochwała republikanizmu. Włączając też zdanie o przyszłym królu polskim Jaucourt kierował je już nie do 88-letniego starca w Luneville, ale do Stanisława Augusta Poniatowskiego, króla — filozofa, który właśnie obejmował tron Polski<sup>24</sup>.

Mecenat Leszczyńskiego w zakresie nauki historycznej wymaga szerszego opracowania. Doniosłość jego polega na przełamaniu tradycyjnego stereotypu, utrwalonego o Polsce na Zachodzie oraz na zbliżeniu polskich i francuskich uczonych w pracy nad dziejami polskiego narodu w duchu potrzeb oświeconego wieku.

Jak Stanisław Leszczyński pojmował swą rolę mecenasa, najlepiej ilustrują jego własne słowa. „Godnymi nieśmiertelności są ci władcy, którzy lubują się w popieraniu talentów twórczych, gdyż to one tworzą nieśmiertelność”<sup>25</sup>.

Niestrudzony w pomysłach, aktywny, żywy umysłowo do końca swych dni, w kreatywnym działaniu uosabia ducha swej epoki i jej przyspieszonego rytmu. Wśród wielu celnych aforyzmów, pisanych ręką królewską, warto w tym miejscu zacytować jedno: *La fainéantise est une mort prématurée. Ce n'est pas vivre que de ne pas agir*”<sup>26</sup>.

### 3. Либишовска

#### ПОЛЬША ВО ФРАНЦУЗСКОЙ ИСТОРИОГРАФИИ ВО ВРЕМЯ СТАНИСЛАВА ЛЕЩИНСКОГО

Французские обработки истории Польши до середины XVII века пользовались работами польских авторов (Кромер, Пясеcki и др.). С середины XVII века сведений о Польше доставляли французские путешественники, журналисты и дипломаты. На базе этих сведений во французской историографии укрепилась односторонняя картина Польши, виденной глазами иностранцев, сторонников абсолютной монархии. Большой заслугой Станислава Лещинского как мецената была активизация исследований по истории Польши, соответственно требованиям просвещенного века. Центр в Люневиль является очень важным звеном, которое не было учтено в исследованиях развития историографии Просвещения (А. Ф. Грабски). Заслуживают внимания авторы Пьер де Солиньак и Габрель Франсуа Куаер.

<sup>23</sup> X. Coyer: *Historia Jana Sobieskiego Króla Polskiego*. Przekład polski T. II Wilno 1852 s. 205.

<sup>24</sup> J. Fabre: *Stanislas Auguste Poniatowski et l'Europe des Lumières*. Strasbourg 1952 s. 122; tenże, *Stanislas Leszczyński et le mouvement philosophique en France au XVIII<sup>e</sup> siècle*. W: *Utopies et Institutions au XVIII<sup>e</sup> siècle*. Paris 1963 s. 25—41.

<sup>25</sup> Oeuvres, T. IV s. 100.

<sup>26</sup> Oeuvres, T. IV s. 114.

Z. Libiszowska

### LA POLOGNE DANS L'HISTORIOGRAPHIE FRANÇAISE À L'ÉPOQUE DE STANISLAS LESZCZYŃSKI

Les travaux français sur l'histoire de Pologne, jusqu'au milieu du XVII<sup>e</sup> siècle, étaient fondés sur les oeuvres des historiens polonais, renommés en Europe (tels Kromer, Piasecki, Pastorius). A partir de la seconde moitié du XVII<sup>e</sup> siècle, les informations sur la Pologne étaient fournies par des voyageurs, des journalistes et des diplomates français. Leurs relations et leurs observations incluses dans les descriptions historiques de la Pologne circulaient en France pendant cent ans et présentaient l'image de notre pays prise d'un seul côté, que s'en faisaient les étrangers, partisans du système de monarchie absolue. Stanislas Leszczyński, comme mécène, a bien compris le rôle et l'importance des recherches dans le domaine de l'histoire de Pologne, conformément aux besoins du Siècle des Lumières. Il a donc contribué à réaliser la collaboration des historiens français et des historiens polonais. Le centre de Luneville peut être considéré comme un important trait d'union entre l'histoire traditionnelle et celle des Lumières. Cependant les travaux récents sur l'historiographie polonaise au Siècle des Lumières n'en font pas mention (A. F. Grabski). Parmi les auteurs français liés avec la Cour de Luneville, il faut citer deux noms: de Pierre de Solignac et de Gabriel François Coyer.